

# Kołodziejczyk, Arkadiusz

---

## Maria Holder-Eggerowa (1875-1941). Z dziejów obozu narodowego na Podlasiu

---

Szkice Podlaskie 7, 193-205

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Arkadiusz Kołodziejczyk (Siedlce)

### *Maria Holder-Eggerowa (1875 – 1941)* *Z dziejów obozu narodowego na Podlasiu*

Obecność i czynne zaangażowanie kobiet na scenie politycznej zdominowanej przez mężczyzn należy w Polsce do zjawisk rzadkich. Nawet obecnie, w okresie zdawałoby się pełnego równouprawnienia, politycy, posłowie i senatorowie mężczyźni swą liczebnością przytłaczają parlamentarzystki, członkinie zarządów partii, stronnictw, czy kobiety na najwyższych stanowiskach administracji państwowej. Jeszcze jaskrawiej dysproporcje te ujawniały się latach II Rzeczypospolitej. Nawet największe obozy polityczne legitymowały się co najwyżej kilkoma działaczkami, z których głosami liczonego się zarówno w szeregach partyjnych jak i sejmowym forum. U ludowców taką rolę odgrywała np. Irena Kosmowska, u socjalistów Dorota Kłuszyńska, w ruchu komunistycznym Róża Luksemburg i Maria Koszutska.

Kilka dalszych pań - np. dr Gabriela Balicka, Zofia Sokolnicka czy Józefa Szebeko - działało w ruchu narodowym. Jedną z nich była Maria Holder-Eggerowa, ziemianka z powiatu węgrowskiego, niezwykle aktywna na polu pracy społeczno-politycznej i oświatowo-charytatywnej, zarówno na terenie powiatu i Podlasia, jak i w skali ogólnopolskiej. Wchodziła w skład zarządów dziesiątków organizacji, piastowała mandat posła na Sejm RP, zasiadała w kierowniczych gremiach Stronnictwa Narodowego i Narodowej Organizacji Kobiet. Jej działalność podlegała różnym, często kontrowersyjnym, a nawet wręcz krzywdzącym ocenom, pozostawiła jednak po sobie pamięć kobiety niezwykle zaangażowanej, czynnej, wszechobecnej, walczącej czynem i słowem o ideały, które jej przyświecały.

Maria Holder-Eggerowa urodziła się w 1875 r. w Krzemieńczuku na Ukrainie jako córka Teodora Szrettera i Ludmiły z Bartkiewiczów.<sup>1</sup> Ojciec, rolnik z zawodu pochodził z Górnego Śląska, a po przeniesieniu na Ukrainę administrował tam i na Wołyniu wielkimi obszarami leśnymi, gospodarował też we własnym folwarku „Czarny Las” w okolicach Krzemieńczuka. Matka pochodziła z Małopolski. W wieku 17 lat Maria wyszła za mąż. Wybrankiem był ziemianin inżynier Teodor Holder-Egger, starszy od niej o kilkanaście lat.

W czerwcu 1902 r. Teodor Holder-Egger nabył majątek ziemski [Ko-

---

<sup>1</sup> *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1927*. Pod red. H. Mościckiego i W. Dzwonkowskiego, Warszawa 1928, s. 88. Dokładnej daty urodzenia nie udało się ustalić. Według aktu śmierci spisane go 19 maja 1941 r. w Korytnicy przez ks. Teodora Jastrzębskiego (Archiwum parafii rzym-kat. pw. św. Wawrzyńca wpis nr 48), matka nosiła nazwisko panieńskie – Welmman.

rytnica w powiecie węgrowskim] od Tymoteusza Łuniewskiego (1847-1905), ziemianina, pisarza rolniczego i miłośnika dziejów ojczyźtych. Zapłacił 276764 ruble, po 3100 rubli od włóki.<sup>2</sup> Z Łuniewskim znali się od wielu lat. Majątek należał do przodujących w powiecie; Łuniewski nadał produkcji rolnej i hodowli rozmach, uregulował też sprawy sporne z włóścianami, w pierwszej kolejności kwestię serwitutów.

Na aktywizację Marii wpłynęła niewątpliwie śmierć jedynego dziecka Holder-Eggerów, piętnastoletniej córki Aleksandry, zmarłej na zapalenie wyrostka 7 października 1908 r. Rodzice wystawili jej na cmentarzu w Korytnicy przepiękny pomnik przedstawiający kutą w białym marmurze rzeźbę Anioła Śmierci naturalnej wielkości, jedno z najwspanialszych dzieł sztuki sepulkralnej na Podlasiu. Ta tragedia rodzinna spowodowała, że właścicielka Korytnicy zaczęła szukać ukojenia w działalności społecznej. Należała do najaktywniejszych członkiń rzeczywistych Towarzystwa (Stowarzyszenia) Zjednoczonych Ziemianek. W 1910 r. w Korytnicy założyła kółko Towarzystwa skupiające żony i córki ziemian okolicy.<sup>3</sup> Często podróżowała po terenie Królestwa, organizując jako patronka, dalsze koła i kółka. W 1913 r. koło korytnickie liczyło 95 członkiń, które zbierały się co dwa tygodnie. Do współpracy wciągnięto także spore grono gospodyń wiejskich, głównie z okolicznych wsi drobnoszlacheckich, gdyż ludność chłopska odnosiła się początkowo do działalności Holder-Eggerowej nieufnie. Ziemianki założyły sklep łokciowo-galanteryjny przy istniejącym od 1908 r. stowarzyszeniu spożywczym. Wkłady 80 członków-udziałowców wynosiły po 3 ruble. W 1911 r. założono mleczarnię, a przy niej spółkę handlu jajami. Próbowano handlu książkami, ale władze rosyjskie nie udzieliły na to zgody. Na utrzymanie sierocińca dla 20 dzieci, ochronki oraz szkoły wieś i dwór płaciły po 1 rublu z morgi rocznie. Kółko urządzało pogadanki na różne tematy: o hodowli drobiu, ochronie zdrowia, higienie. Cieszyły się one sporym zainteresowaniem kobiet wiejskich.<sup>4</sup>

Koło Towarzystwa Zjednoczonych Ziemianek organizowało także różnego rodzaju występy i odczyty. 19 i 26 lutego 1911 r. w sali szkoły w Korytnicy odbyły się przedstawienia ludowe z udziałem młodzieży wiejskiej z okolicy. Kwesta przy okazji przedstawienia przyniosła 120 rubli. W maju i czerwcu odbyły się dwa dalsze przedstawienia amatorskie. 15 czerwca przedstawienie powtórzono w Węgrowie na prośbę tamtejszego Towarzystwa Dobroczyńności - dochód przeznaczono na węgrowską ochronkę.

W czerwcu 1911 r. w szkole w Korytnicy z inicjatywy koła ziemianek odbył się pokaz tkactwa i robót ręcznych uczestniczek wieczorowych kur-

<sup>2</sup> A. Kołodziejczyk, *Tymoteusz Łuniewski (1847-1905)*. „Ze Skarbcza Kultury”, z. 50, 1990, s. 132.

<sup>3</sup> „Ziemianka”, XI 1910, s. 20.

<sup>4</sup> M. Holder-Eggerowa, *Z kółka korytnickiego*. „Ziemianka” 15.IV.1912, s. 125; nr 10, 1913, s. 157; por. „Ziemianka” 1.IV.1911, s. 11-12; M. Holder-Eggerowa, *Jak pracowało kółko w 1913 r.* Tamże, nr 6, 1913, s. 83.

sów robót ręcznych i szycia przy dworze w Korytnicy, oraz prac dzieci z ochronki. Nagrodę za wyroby tkackie otrzymała Zofia Podgórska z Turny. Wystawę odwiedziło wielu gości. 24 września 1912 r. w Węgrowie, staraniem okolicznych kółek rolniczych i ziemianek, w ogrodzie probostwa zorganizowano wystawę płodów rolnych i okazów hodowlanych. Wystawiono konie, bydło, owce, warzywa; mleczarnia węgrowska wystąpiła z masłem itp. Były także narzędzia gospodarstwa wiejskiego i domowego, meble, materiały budowlane. Warsztaty tkackie w Korytnicy, kierowane przez Hildę Szretter - siostrę Marii - dały pokaz swoich wyrobów; podobnie przedstawiono prace dzieci z ochronki w Korytnicy, Ruchnie, Węgrowie. Holder-Eggerowa sama pisała korespondencję do organu Towarzystwa - „Ziemiarki”<sup>5</sup>.

Oczywiście, działalność ta nie mogła zmienić radykalnie poziomu życia ludności wiejskiej i dokonać przełomu w stanie oświaty, niemniej wносиła sporo ożywienia, przyczyniając się również do aktywizacji biernej dotychczas całkowicie wsi węgrowskiej.

Teodor Holder-Egger również czynnie uczestniczył w działalności społeczno-gospodarczej. 24 marca 1907 r. powstało w Korytnicy kółko rolnicze skupiające w kilka lat później 92 członków. Patronował mu Holder-Egger, a według sprawozdania Centralnego Towarzystwa Rolniczego za rok 1912 „rozwijało się bardzo dobrze”. Do Korytnicy sprowadzano sporo nawozów.<sup>6</sup>

Małżonkowie Holder-Eggerowie odgrywali czołową rolę na niwie działalności społecznej w powiecie także w okresie i wojny światowej. Na początku 1915 r. rozpoczął działalność Komitet Obywatelski powiatu węgrowskiego, mający za zadanie łagodzenie skutków wojny i prowadzenie akcji charytatywnej. Rosjanie niewiele liczyli się z Komitetem, ale nie zakazali jego działalności. Pracami kierował m.in. T. Holder-Egger, dziekan węgrowski ksiądz Ignacy Jasiński, sędzia Władysław Szelażek, ziemianin Jan Cielecki z Paplina, Stefan Zaborowski, Henryk Wangrat i Antoni Włodkowski.<sup>7</sup>

Po wkroczeniu Niemców w sierpniu 1915 r. działalność Komitetu została na ich polecenie przerwana. Wznowiono ją w styczniu 1916 r. pod firmą Rady Opiekuńczej Powiatowej jako jednej z agend Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie. Prezesem został T. Holder-Egger, a wśród członków znaleźli się m.in. M. Holder-Eggerowa kierująca sekcjami opieki społecznej i kulturalno-oświatową oraz ksiądz Ignacy Cyraski z Korytnicy. Widocznym owocem jej pracy by założenie ponad 20 ochronek dla dzieci. Niektóre po-

<sup>5</sup> Tamże, I.VI.1911, s. 15; 15.VIII.1911, s. 13, 15.X.1912, s. - 317.

<sup>6</sup> „Rocznik Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim” na rok 1912, Warszawa 1913, s. CXLVI.

<sup>7</sup> I. Cyraski, *Co dała Ziemi Węgrowskiej Rada Opiekuńcza Powiatowa*, Warszawa 1917, s. 12-13.

sunięcia Rady spotkały się z krytyką<sup>8</sup>, jednak jej działalność była bardzo szeroka.<sup>9</sup> Jako jedną z form działalności można wymienić reaktywowanie Polskiej Macierzy Szkolnej w październiku 1916. Jej tymczasowym prezesem został ksiądz Cyraski, a obok niego do czołowych działaczy zaliczała się także Holder-Eggerowa. Koła Macierzy powstały w Kopciach, Korytnicy i Starej Wsi. W Węgrowie działał Uniwersytet Ludowy PMS, prowadzący wykłady, m.in. historii Polski, literatury ojczystej, podstaw biologii i religii.

Nie zaprzestała działalności i kółko korytnickie ziemianek, które założyły w 1912 r. sklep spożywczy a w 1915 r. - bławatny; w 1916 r. dysponowały kapitałem obrotowym w wysokości 10 tys. rubli. Ziemianki założyły sierociniec na 20 dzieci, ochronkę i szkołę. Holder-Eggerowa wspólnie z księdzem Cyraskim zainicjowała w 1916 r. jeden z pierwszych na ziemiach polskich Katolicki Związek Młodzieży, liczący w rok później 415 członków.<sup>10</sup>

W 1916 r. T. Holder-Egger został wybrany do Rady Powiatowej sokołowsko-węgrowskiej w charakterze przedstawiciela ziemiaństwa.<sup>11</sup> W tym samym roku stanął na czele powiatowej Komisji Szacunkowej, zatwierdzonej przez władze, zajmującej się obliczaniem wysokości strat materialnych poniesionych przez powiat wskutek działań wojennych i rabunkowej gospodarki okupanta. Według obliczeń Komisji sięgnęły one astronomicznej wówczas kwoty, blisko 2 milionów 400 tysięcy rubli.<sup>12</sup>

Po odzyskaniu niepodległości M. Holder-Eggerowa zintensyfikowała jeszcze swoją działalność. Według sprawozdań starosty węgrowskiego za 1920 r., prezesowała w powiecie Polskiej Macierzy Szkolnej, Związkowi Ziemianek (90 członkiń), Polskiemu Białemu Krzyżowi (141 członków), Patronatowi nad Poborowymi (141 członków) Polsko-Amerykańskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom, Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Teodor kierował nadal Radą Opiekuńczą Powiatową.<sup>13</sup>

Jakby i tych funkcji było mało, M. Holder-Eggerowa rozpoczęła pracę polityczną w szeregach endecji. Powiat węgrowski należał do bastionów

<sup>8</sup> Pisze na ten temat m.in. T. Krawczak, *Wsie drobnoszlacheckie w Siedleckim w latach 1867-1975. Przeobrażenia gospodarcze i społeczno-kulturalne*, Warszawa 1984, mp. pracy doktorskiej w Bibliotece Instytutu Historycznego UW, s. 137 - 138.

<sup>9</sup> Por. *Węgrów - dzieje miasta i okolic w latach 1441-1944*. Praca zbiorowa pod red. A. Kołodziejczyka i T. Swata, Węgrów 1991, s. 2 - 217; I. Cyraski, op. cit.

<sup>10</sup> Z. D., *Z kółka korytnickiego*. „Ziemianka”, nr 9, 1917 s. 135 w 136. Na potrzeby Związku ksiądz Cyraski napisał obszerny (blisko 400 stron druku) podręcznik - *śpiewnik: Młodzieży Polskiej. Zbiór wiadomości pożytecznych z dodaniem dzieł literackiego i pieśni ojczystych*, Warszawa 1917.

<sup>11</sup> „Gazeta Urzędowa dla Powiatów Sokołowskiego i Węgrowskiego” nr 18 z 7.VIII.1916, s. 166.

<sup>12</sup> *Węgrów...*, op. cit., s. 212 - 213.

<sup>13</sup> Archiwum Państwowe (dodaj AP) Siedlce: Starostwo Powiatowe Węgrowskie, sygn. 1, k. 13.

ruchu narodowego, wspieranego głównie przez ziemiaństwo, kler i drobną szlachtę. W wyborach do Sejmu Ustawodawczego 26 stycznia 1919 r. Związek Ludowo-Narodowy w siedlecko-sokołowsko-węgrowskim okręgu wyborczym zdobył 4 spośród 5 mandatów.<sup>14</sup> Jeden z mandatów uzyskał Edward Paczowski, w latach późniejszych bardzo bliski współpracownik Holder-Eggerowej, inny - ksiądz arcybiskup Józef Teodorowicz. Do tego sukcesu w niemałym stopniu przyczyniła się właścicielka Korytnicy.

Obóz narodowy w powiecie miał dobrze zorganizowaną sieć organizacyjną. Według sprawozdania starostwa wiosną 1920 r. do Związku Ludowo-Narodowego należało w powiecie 402 członów. Funkcję prezesa powiatowego pełnił poseł Paczowski, a w skład zarządu wchodziła m.in. M. Holder-Eggerowa. Jej siostra - Hilda Szretter-wchodziła w skład zarządu koła ZL-N w Korytnicy.<sup>15</sup>

Z racji ostrej, czasami nacechowanej wręcz wrogością i zacierzwieniem, walki politycznej pomiędzy endecją a PSL „Wyzwolenie”, Holder-Eggerowa jako przywódczyni endecji stała się obiektem krytyki i celem ataków ze strony ludowców. Do szczególnie ostrych polemik i starć na tle politycznym dochodziło nawet na posiedzeniach Rady Szkolnej Powiatowej, której od chwili jej powstania była członkiem. Młody podówczas nauczyciel ludowiec Władysław Okulus nazwał we wspomnieniach swą antagonistkę z niemałą przesadą „wodzem ziemiaństwa, duchowieństwa i wszystkiego co było wsteczne, reakcyjne w powiecie.”<sup>16</sup> W zaciekłości politycznej, pisząc w wiele lat później, Okulus negował w totalny sposób szczerść katolicyzmu i narodowych przekonań Holder-Eggerowej. Z uwagi na jaskrawość upadku kultury politycznej, warto przytoczyć choćby fragmenty tej swoistej, politycznej charakterystyki: „Należała do tych kobiet, które ze swego rodzaju awanturą chciały zawiesić krzyż w sali pierwszego Sejmu - pisał Okulus około 1960 r. - [...] W wolnej Polsce była typową przedstawicielką tych, którzy chcieli pracować >>nad ludem<< i >>dla ludu<<, podczas gdy młodszy działacze rzucali hasło >>pracy ludu<< i >>pracy z ludem<<. Słowa >>narodowy<< i >>katolicki<< nie schodziły jej z ust. Słowo >>narodowy<< w jej ustach miało specjalne znaczenie, gdy milionów Polaków - ludowców, socjalistów itp. nienawidziła całą duszą, a największych patriotów niekatolików nie uznawała. Jej katolicyzm pozwalał na pogańską nienawiść do wszystkiego, co się jej sprzeciwiało i na używanie nieetycznych środków w walce. Przeciwników nie zwalczała, lecz pragnęła ich wytepić; jeśli w tym kierunku uczyniła niewiele, tylko dlatego, że nie miała możliwości [...] Biorąc pod uwagę >>religijność<< obszarników w powiecie, w szczerść uczuć religijnych Marii Holder-Eggerowej - nie wierzyliśmy. Ze względu na niemieckie pochodzenie jej i jej męża oraz ze względu na jej nienawiść do Polaków - przeciwników politycznych - również nie wierzyliśmy w szczerść jej

<sup>14</sup> T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 143.

<sup>15</sup> AP Siedlce; Starostwo Powiatowe Węgrowskie, sygn. 1, k. 1.

<sup>16</sup> W. Okulus, *Pierwszy okres Niepodległości*. „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, t. 10, 1968, s. 405.

uczuć narodowych. Sądziliśmy, że są to tylko demagogiczne, a bardziej w tym czasie skuteczne chwytły. Namiętne zwalczanie reformy rolnej uważaliśmy za obronę folwarku swego i folwarków swej klasy. Konsekwencją swego postępowania, ilością wkładanej w pracę energii i wytrwałości zmuszała lud do wiary, że praca jej była szczerą, z wewnętrzznego przeświadczenia płynącą”.<sup>17</sup>

Tyle Okulus. W świetle całokształtu działalności społeczno-politycznej M. Holder-Eggerowa upadała nader niepoważna teza autora o swoistym „aktorstwie” jego przeciwniczki politycznej. Podobnie jednostronnie opisał on swoje starcia z Holder-Eggerową na posiedzeniach Rady Szkolnej Powiatowej.<sup>18</sup>

W obliczu narastającego zagrożenia przez Armię Czerwoną latem 1920 r. w Węgrowie zorganizowano powiatowy Obywatelski Komitet Obrony Państwa. Holder-Eggerowie weszli w jego skład: Maria z ramienia ZL-N, Teodor - Związku Ziemian. Komitet zajmował się agitacją, zbieraniem gotówki i żywności na potrzeby wojska oraz dla Polaków na Górnym Śląsku. Oprócz gotówki zebrano m.in. 91 gramów złotych wyrobów i 6,5 kilograma - srebrnych. Na stacji w Małkini M. Holder-Eggerowa zorganizowała posterunek sanitarny zaopatrywany w żywność i medykamenty przez powiat.<sup>19</sup> Przed wkroczeniem Armii Czerwonej właściciele Korytnicy opuścili majątek. Władzę objął były delegat Związku Zawodowego Robotników Rolnych, Aleksander Żydacz, wydalony z pracy kilka miesięcy wcześniej przez komisję rozjemczą. Służba dworska oczekiwała od kierowanego przez niego komitetu rewolucyjnego realizacji głoszonych obietnic, że „prędzej czy później panów diabli wezmą, a ziemia będzie podzielona”.<sup>20</sup> Parcelacji ziemi przeszkodziła jednak władza radziecka, która na terenie powiatu nie porządziła nawet 10 dni. Zdecydowana większość ludności, w tym część służby folwarcznej, zachowała jednak postawę wyczekującą. Fornale przyjęły wręcz wrogo zarządzenie o nacjonalizacji ziemi.

W pierwszych latach niepodległości Narodowa Demokracja zwróciła baczniejszą uwagę na pracę wśród kobiet. Wynikało to z równouprawnienia kobiet usankcjonowanego konstytucją marcową, a co za tym idzie ogromną liczbą możliwych do uzyskania głosów kobiecego elektoratu. Najbliższą ZL-N w sensie ideowo-politycznym stała się Narodowa Organizacja Kobiet, która rozpoczęła integrowanie w kręgu swego oddziaływania innych kobiecych organizacji o profilu katolicko-narodowym m.in.: Towarzystwa Zjednoczonych Ziemianek, Kół Młodych Ziemianek, Związku Kół Ziemianek Małopolskich, Katolickiego Związku Kobiet, Kół Polek, Kół Mieszczanek,

<sup>17</sup> Tamże, s. 408 - 409.

<sup>18</sup> Tamże, s. 405 - 406.

<sup>19</sup> *Obrona Państwa w 1920 roku. Księga Sprawozdawcza Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, Warszawa 1923, s. 456 - 458.

<sup>20</sup> *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski*. Oprac. i wstępem opatrzył A. Litwin, Warszawa 1955, s. 173.

Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego Paulo, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej, Polskiego Stowarzyszenia Młodych Kobiet i wielu innych organizacji o charakterze lokalnym, dewocyjnym, szkolnym itd.<sup>21</sup> Organizacje te skupiały głównie ziemianki, inteligentki, kobiety z kręgów drobnomieszczańskich. NOK posiadała odrębne struktury i władze, w swoim statucie formułowała cele polityczne z „*uświadomieniem narodo-politycznym kobiet polskich*” i „*zjednoczeniem wszystkich żywiołów narodowych*” na czele<sup>22</sup> oraz cele oświatowo-kulturalne, religijno-klerykalne, filantropijne i charytatywne. Do czołowych działaczek organizacji należały: G. Balicka, J. Szebeko, H. Podczaska, E. Peplińska, M. Demelówna, M. Tryjarska, W. Ładzina oraz - od początku M. Holder-Eggerowa.<sup>23</sup> W 1922 r. NOK postawiła jej kandydaturę w wyborach sejmowych w siedlecko-sokołowsko-węgrowskim okręgu wyborczym.

Wybory do Sejmu i Senatu w 1922 r. stanowiły drugą próbę sił pomiędzy endecją a ruchem ludowym. Tym razem w okręgu miano wyłonić czterech posłów. Już na szereg miesięcy wcześniej rozpoczęła się agitacja przedwyborcza, w której endecja dysponowała przewagą pod względem środków finansowych i poparciem części kleru katolickiego. Wielce sprzyjającym obozowi narodowemu faktem było także rozbięcie ludowców na dwa zaciekłe zwalczające się stronnictwa - PSL „Piast” i PSL „Wyzwolenie”. 5 listopada w wyborach do Sejmu lista nr 8 Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej zdobyła w okręgu 54.353 głosy, w tym w powiecie węgrowskim 15.445. i chociaż w powiecie węgrowskim endecja straciła ponad 6.500 głosów (w 1919 r. - 22.141), to w całym okręgu narodowcy zagarnęli wszystkie cztery mandaty. Zdobyli je redaktor „*Gazety Porannej*” w Warszawie, właściciel resztkówki w Baczkach Antoni Sadzewicz, Julian Szymborski z Sokołowa, M. Holder-Eggerowa i Stefan Struss, właściciel Ignacpola w powiecie sokołowskim.<sup>24</sup>

Mimo wyraźnego wzrostu głosów oddanych na kandydatów partii lewicowych drugie wybory zdecydowanie wygrała endecja, dokumentując swoją polityczną supremację w okręgu i powiecie. Było to możliwe m.in. dzięki opanowaniu instytucji samorządu terytorialnego z sejmikiem i Wydziałem Powiatowym na czele, kółek rolniczych oraz większości organizacji społeczno-gospodarczych, kulturalno-oświatowych i charytatywnych. Przykładowo M. Holder-Eggerowa wchodziła w tym czasie w skład kilku komisji sejmiku, Rady Szkolnej Powiatowej, przewodniczyła dozorowi szkolnemu w gminie Korytnica, kierowała Stowarzyszeniem Zjednoczonych Ziemianek, pracowała w sekcji gospodyń wiejskich przy Centralnym Towarzystwie Rolniczym, zasiadała w Radzie Naczelnej Towarzystwa „*Rozwój*”

21 Z. Łupina, *Organizacje satelickie Związku Ludowo - Narodowego*. „Kwartalnik Historyczny”, nr 4, 1982, s. 606.

22 *Statut Narodowej Organizacji Kobiet*, Warszawa 1921.

23 J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 400.

24 T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922 - 1927*, Poznań 1923, s. 131.



w Warszawie, Radzie Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Siedlcach, przewodniczyła Oddziałowi PCK w Węgrowie, powiatowemu Komitetowi Pomocy Dzieciom, Sekcji Obrony Konstytucji w Węgrowie, była członkinią rady Wojewódzkiej NOK.<sup>25</sup>

Znów w trakcie kampanii posypały się gromy ze strony przeciwników politycznych. Warto przytoczyć przykład „*poezji politycznej*”, stanowiącej w ówczesnych warunkach ważki argument walki propagandowej, szkalującej w niewyszukany sposób osobę i działalność Holder-Eggerowej:

#### Kandydatka Arcynarodowa

„*Choć mi milsze Lutra wzory,  
Katoliczką jestem przecie,  
Po polskiego ludu grzbiecie  
Pragnę sięgnąć po honory.*

*Choć Germanii-m prawe dziecię,  
Arcy-Polką jestem przecie,  
A to znowu w myśl pragnienia,  
„Dojść do wpływów, do znaczenia”.*

*Więc na wybory  
Zapędzam polskie bydło  
Do narodowej obory,  
Pod ósemki wolne skrzydło.*

*To jest jedność chrześcijańska,  
To jest jedność narodowa:  
Jedność chłopsko-jaśniepańska,  
Bitych pleców z batem zмова*

*Nic, że język sobie złamie,  
Nim wymówi me nazwisko,  
Polski kmiotek, chociaż zna mię  
Od dwudziestu lat juk blisko.*

*Wiary w ludzie nic nie wzruszy,  
Wiary w piękne, mocne słowa,  
Które grzmiałał mu wciąż w uszy:  
„Bóg - Ojczyzna narodowa”.*

*Jam arcy - Polka prawdziwa,  
Jam katoliczka cnotliwa,  
Jam jedynie narodowa -  
Schroeter Holder-Eggerowa”.*<sup>26</sup>

Zdaniem W. Okulusa autorem tego paszkwilu był lekarz medycyny Adam Małkowski. Opublikował on ponoć również list otwarty do Holder-Eggerowej, który uczynił „*wielkie wrażenie*”, jednak Okulus nie podał jego treści.<sup>27</sup> Walka na podobne argumenty była zresztą typowa dla tej i następ-

<sup>25</sup> Tamże, s. 132.

<sup>26</sup> Cyt. za: W. Okulus, op. cit., s. 418.

<sup>27</sup> Tamże.

nych kampanii wyborczych. W podobnym stylu walczyli ze sobą na Podlasiu ludowcy z PSL „Piast” i PSL „Wyzwolenie” oraz narodowcy ze swoimi przeciwnikami politycznymi.<sup>28</sup>

Niezależnie od najbardziej zacieklej ataków i epitetów „*triumf*” endecji, a tym samym Holder-Eggerowej był tym razem niepodważalny. 28 listopada 1922 r. złożyła ślubowanie poselskie. W Sejmie i kadencji pełniła funkcję sekretarza sejmowej Komisji Opieki Społecznej i Inwalidzkiej, wchodziła też w skład komisji Oświatowej, Budżetowej i Spraw Zagranicznych. Jak zwykle przyjmowała na siebie obowiązki ponad zwykłą normę parlamentarną.

Wykazywała aktywność także na forum sejmowym. 5 stycznia 1924 r. zabrała głos w dyskusji plenarnej nad projektem ustawy o ratyfikacji międzynarodynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi, podpisanej w Genewie w 1921 r. Domagała się przede wszystkim podniesienia wysokości funduszy przeznaczonych na walkę z tym procederem i uchwalenia specjalnej ustawy karnej. Wskazała na bardzo nikłe dane oficjalne oraz znikomą wykrywalność, stwierdzając, że handel ten posiada szeroki zasięg. Sejm ratyfikował konwencję, przyjął też rezolucje zgłoszone przez posłankę - sprawozdawczynię.<sup>29</sup> Do tematu ustawy karnej wrócono rok później. W swoim wystąpieniu Holder-Eggerowa podkreśliła, że na każde 30 wykrytych przypadków handlu kobietami i dziećmi zaledwie jedna trafia do sądu, kończąc się śmiesznym wyrokiem miesiąca więzienia. „*Uważam, że nie ma większej zbrodni, jak handel żywym towarem, dlatego pragnęłabym, aby w tej ustawie kary dochodziły aż do konfiskaty majątków tych, którzy wzbogacili się na tym procederze*” - stwierdziła.<sup>30</sup> W celu rozpropagowania zagadnienia w społeczeństwie założono specjalny Komitet Zwalczania Handlu Kobietami i Dziećmi, którego była współorganizatorką i wiceprzewodniczącą.

Jako członkini Komitetu Głównego PCK wystąpiła na forum sejmowym 6 lipca 1926 r. w charakterze sprawozdawcy projektu ustawy o ratyfikacji konwencji o polepszeniu losu chorych i rannych żołnierzy (Polska przystąpiła do konwencji genewskiej w 1919 r.). Przy okazji zaapelowała o powiększenie środków na rzecz PCK i pilne przygotowanie ustawy o Czerwonym Krzyżu, zabezpieczającej materialnie i prawne warunki rozwoju tej organizacji.<sup>31</sup> i tym razem przyjęto sprawozdanie i rezolucję przez nią zgłoszoną.

Raz jeszcze wystąpiła z wielką mową w dyskusji nad preliminarzem budżetowym na rok 1927/1928, odnosząc się do budżetu Ministerstwa

<sup>28</sup> Por. A. Kołodziejczyk, *Przedwyborcze pisma ruchu ludowego w Siedlcach*. „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, z. 3, 1988, s. 43 - 55, tegoż, *Walka polityczna na łamach prasy podlaskiej w latach II Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia i szkice z dziejów najnowszych*, zbiór prac pod red. M. Tantego, Warszawa 1987, s. 16-20.

<sup>29</sup> Sprawozdanie sten. Sejmu I kadencji, pos. 96 z 5. II. 1924, łam 12 - 15.

<sup>30</sup> Tamże, pos. 192 z 2.IV.1925, ł. 9 - 10.

<sup>31</sup> Tamże, pos. 291 z 6..VII.1926, ł. 74 - 77.

Zdrowia i Opieki Społecznej. Mówiła o śmiesznie niskich kwotach preliminowanych na opiekę nad emigracją, nie pozwalających na skuteczną ochronę przed wynarodowieniem. Podniosła również znikomość funduszy i brak dostatecznych działań państwa w sferze opieki społecznej. „*Jeszcze raz stwierdzam, że sprawa opieki społecznej jest stale bagatelizowana, a jednak uważam, że obecne warunki wymagają, żebyśmy baczniejszą uwagę zwrócili na jej znaczenie. Powtarzam, że na te objawy naszego życia społecznego, jak zwiększenie przestępczości, zbrodniczości i upadku moralności, a nawet upadku zdrowotności wśród dzieci bezwzględnie musimy zwrócić uwagę [...] nie tylko [...] dla zasad miłości chrześcijańskiej, ale w dobrze zrozumianym interesie państwowym, w interesie gospodarczym i moralnym Państwa, musimy tą dziedziną naszego życia się zająć [...]. Bezwzględnie będziemy się musieli domagać, żeby dostarczyć ciałom samorządowym środków na przeprowadzenie tej opieki społecznej. To są rzeczy konieczne, od których odstępować nam nie wolno*” – podsumowała swoje wystąpienie.<sup>32</sup> W trakcie kadencji zgłosiła również kilka wniosków nagłych.<sup>33</sup> Podobnie jak wystąpienia plenarne nie wkraczały one w sferę polityki.

W swych wystąpieniach i publicystyce M. Holder-Eggerowa konsekwentnie broniła praw politycznych i równouprawnienia kobiet. Wielokrotnie apelowała m.in. o czynny udział kobiet w pracach samorządu terytorialnego, gospodarczego i szkolnego. „*W budowie naszego Państwa, w całości kształcie jego gospodarki, najwybitniejszą rolę odegrać muszą samorządy, a w tej pracy nie może zabraknąć kobiety polskiej* - pisała w 1924 r., wskazując na szczególną rolę kobiet z różnych sfer na polu działalności samorządowej. – *Praca najbardziej twórcza, pozbawiona pierwiastka duchowego, nie opromieniona blaskiem szczytnych ideałów, ukochania sprawy narodowej, podporządkowania własnych interesów dobru ogólnemu, nie może być pracą twórczą, posiadać będzie w sobie element destrukcyjny, który nie pozwoli stworzyć wielkiego, potężnego gmachu naszej państwowości, opartej na silniejszych fundamentach gospodarczych. Kobieta polska winna wnieść ten pierwiastek dobra i piękna, duchowej siły i wiary w każdą pracę swoją i dlatego udział jej w gospodarce samorządowej jest nieodzowny, jest konieczny.*”<sup>34</sup> W podobnym duchu wypowiadała się na łamach „*Zorzy*”, „*Kuriera Warszawskiego*”, „*Gazety Porannej*”.

Po rozwiązaniu Sejmu jesienią 1927 r. rozpoczęła się kolejna trzecia już w Polsce niepodległej kampania wyborcza. Po raz pierwszy uczestniczył w niej obóz sanacyjny pod firmą Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem marszałka J. Piłsudskiego, wspierany przez administrację państwową. Tym razem działacze Związku Ludowo-Narodowego występującego jako Komitet Narodowo-Katolicki (lista nr 24) przygotowywali się do wyborów

<sup>32</sup> Tamże, pos. 319 z 7.II.1927, ł. 94 - 95.

<sup>33</sup> Np. w sprawie ograniczenia importu artykułów zbytku (pos. 1 z 23.I.1925), darowania Towarzystwu Wiosek Kościuszkowskich ośrodka państwowych dóbr Kazimierskich w pow. szamotulskim (pos. 269 z 5.II.1926).

<sup>34</sup> M. Holder-Eggerowa, *Kobieta a samorząd*, Warszawa 1924, s. 11.

szczególnie pieczęłowicie, świadomi spadku swych wpływów. Już we wrześniu 1927 r. odbyła się poufna konferencja ZL-N w Węgrowie z udziałem około 50 działaczy. Przewodniczył były poseł Paczowski, przemawiała Holder-Eggerowa i A. Sadzewicz. Podkreślano wzrost nastrojów lewicowych w powiecie, co wykazały wybory do rad gminnych, wskazywano na konieczność walki z rządem J. Piłsudskiego popierającego jakoby lewicę.<sup>35</sup>

11 września Holder-Eggerowa na wiecu w Korytnicy mówiła o zagięciu generała Włodzimierza Zagórskiego. W wiecu uczestniczyło około 200 osób.<sup>36</sup> Postanowiono zaangażować dla każdej gminy płatnego agitatora, który prowadziłby na rzecz ZL-N aż do wyborów akcją propagandową. Fundusze na ten cel zobowiązali się zebrać ziemianie, a według niepotwierdzonych informacji Tomasza Szczechury - właścicielka Korytnicy zadeklarowała aż 10 tys. zł.<sup>37</sup> Z uwagi na kontrakcję BBWR i zdarzające się wypadki rozbijania wieców, nasilono także agitację domokrażną. Od grudnia do dnia wyborów (5 marca 1928 r.) narodowcy zorganizowali w powiecie węgrowskim aż 25 wieców.<sup>38</sup> Większość z nich obsłużyła Holder-Eggerowa, kandydująca tym razem do Senatu z województwa lubelskiego. W wyborach sejmowych w 3. okręgu wyborczym spośród 4 mandatów ZL-N zdobył 2 (po 1 - PSL „Wyzwolenie”; BBWR), natomiast z 6 mandatów senatorskich na Lubelszczyźnie i Podlasiu lista narodowa uzyskała tylko 1 - dla Stanisława Kozickiego, ustępując liczbą głosów PSL „Wyzwolenie”, BBWR a nawet PPS.<sup>39</sup> Tym razem M. Holder-Eggerowa mandatu nie uzyskała.

Porażka nie spowodowała jeszcze spadku jej aktywności. W czerwcu 1928 r. powołano Komitet Organizacyjny Stronnictwa Narodowego w Warszawie, w skład którego weszli członkowie Klubu Narodowego Sejmu i Senatu, oraz szereg czołowych działaczy, m.in. Holder-Eggerowa jako przedstawicielka Narodowej Organizacji Kobiet. W październiku wybrano ją do Zarządu Głównego SN<sup>40</sup>, co oznaczało bardzo wysoką pozycję w hierarchii obozu narodowego i było dowodem uznania za wieloletnią pracę w szeregach ruchu.

Rok 1928 stanowił niejako apogeum działalności politycznej Marii. W rok później zmarł jej mąż - Teodor. Zmieniały się również układy personalne w gremiach kierowniczych Stronnictwa Narodowego, gdzie „młodzi” szerokim frontem zaczęli wypierać „starych” działaczy. W powiecie węgrowskim obóz rządowy rozpoczął zdecydowaną rozprawę z opozycją, w pierwszym rzędzie SN, wypierając jego przedstawicieli z władz samorzą-

35 AP Siedlce: Starostwo Powiatowe Węgrowskie, sygn. 2, k. 9.

36 Tamże, k. 15.

37 T. Szczechura, *Powiat węgrowski w okresie II Rzeczypospolitej* „Prace Archiwalno - Konserwatorskie na Terenie Województwa Siedleckiego”, z. 4, Siedlce 1984, s. 30.

38 AP Lublin: Komenda Woj. Policji Państwowej, sygn. 30, k. 36. Por. AP Siedlce, Starostwo Powiatowe Węgrowskie, sygn. 3, k. 3, 5, 13, 23, 29.

39 T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1928 - 1933*, Poznań 1928, s. 180 - 181.

40 J. J. Terej, op. cit., s. 19.

dowych – sejmiku, Wydziału Powiatowego oraz rad gminnych, w dalszej kolejności z organizacji społeczno-gospodarczych i kulturalno-oświatowych.

W 1930 r. w atmosferze terroru i fałszerstw SN zdobyło już tylko jeden mandat poselski w 3. okręgu; aż trzy przypadły BBWR. Holder-Eggerowa tym razem nie stanęła do walki wyborczej. W następnych latach przejawiała już mniejszą aktywność. Do wybuchu wojny wchodziła w skład Zarządu Powiatowego SN, któremu liderował Paczowski. Według opinii starostwa z 1931 r. SN „*starato się odzyskać utracone placówki w samorządach, organizacjach rolniczych, społecznych, OSP*”.<sup>41</sup> W świetle dostępnych źródeł akcja ta częściowo się powiodła, gdyż w radach gminnych, gromadzkich, strażach pożarnych i organizacjach rolniczych w powiecie węgrowskim wpływy SN ustępowały tylko sanacji.

Poza działalnością społeczną więcej uwagi w ostatnich latach życia Maria poświęcała kwestiom religijnym. Zaangażowała się w działalność diecezjalnej Akcji Katolickiej. Współpracowała na niwie apostołstwa świeckiego z biskupem podlaskim Henrykiem Przeździeckim. Starosta powiatu siedleckiego donosił nawet wojewodzie lubelskiemu, że Holder-Eggerowa i Maria Zalewska z Krzymoszów wywierały „*znaczny wpływ*” na działalność Akcji Katolickiej.<sup>42</sup>

Pozbawiony gospodarza po śmierci Teodora majątek w znacznym stopniu został rozparcelowany. Składający się z 550 morgów folwark Korytnica - Łuniewo Holder-Eggerowa oddała w dzierżawę, przy dworze pozostawiając tylko 18 ha ziemi.<sup>43</sup>

Od wybuchu wojny Holder-Eggerowa coraz rzadziej opuszczała Korytnicę. Czując się już słabo, 5 lutego 1941 r. podyktowała notariuszowi testament, w którym swój majątek zapisała siostrze Hildzie Lutostańskiej, zobowiązując ją jednak do poczynienia odpowiednich przekazów i darowizn na rzecz innych członków rodziny, przyjaciół domu oraz instytucji; m.in. na rzecz: kościoła parafialnego w Korytnicy przeznaczyła 2000 zł., oddziałowi PCK w Węgrowie – 3000 zł, Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie („*z uwzględnieniem interesów Kresów Wschodnich*”) – 3000 zł, Instytutu Akcji Katolickiej w Siedlcach – 3000 zł, Stronnictwa Narodowego i Narodowej Organizacji Kobiet – 3000 zł, szkoły gospodarczej przy Zakładzie Tercjarskim w Korytnicy - 3000 zł. Na wykonawcę testamentu wyznaczyła swego sąsiada, Kazimierza Popiela właściciela pobliskiego majątku Turna, z którym od lat pozostawała w bliskich stosunkach i przyjaźni.<sup>44</sup>

<sup>41</sup> AP Lublin: Urząd Woj. Lubelski, Wydz. Społ.-Polt., sygn. 162, k. 81.

<sup>42</sup> Cyt. za W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918 - 21 1939. Zarys historyczny*, Warszawa 1966, s. 327.

<sup>43</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych: Zbiór Popielów z Turny, sygn. 285. Odpis testamentu M. Holder-Eggerowej z 5.II.1941.

<sup>44</sup> Tamże.

Zmarła 13 maja 1941 r. w Korytnicy w wieku 66 lat<sup>45</sup>, z których prawie 40 przeznaczyła na nieustanną, konsekwentną walkę o równouprawnienie kobiet, prawa dzieci, pracę społeczno-polityczną, oświatowo-kulturalną, samorządową, charytatywną.

Mimo niemieckich korzeni swej rodziny, co podkreślali szczególnie jej przeciwnicy polityczni, zasłużyła bez wątpienia na miano wielkiej polskiej patriotki. Lista piastowanych przez Holder-Eggerową funkcji społecznych - w Korytnicy, powiecie, Warszawie - liczy kilkadziesiąt pozycji, stanowiąc najlepszy dowód dzieła jej życia.

Pochowano ją na cmentarzu w Korytnicy pod skromną płytą nagrobkową, kontrastującą ze wspaniałym pomnikiem na grobie córki.

---

<sup>45</sup> Archiwum Parafii Rzym.-Kat. pw. św. Wawrzyńca w Korytnicy: akt śmierci spisany 19 maja 1941 roku przez ks. T. Jastrzębskiego (nr 48), poświadczony przez siostrzeńca - Zygmunta Piszczkowskiego i Mieczysława Rowickiego.